



Pan Stanisław (55 l.) jest samotnym mężczyzną, który całe życie starał się dbać o swój byt. Niestety, cztery lata temu doznał poważnego urazu kręgosłupa i stał się niezdolny do pracy. Przed chorobą pracował dorywczo, gdyż w jego środowisku ciężko było o stałą pracę. Po urazie kręgosłupa ciężko jest mu nawet samodzielnie się poruszać, a zakupy robi mu brat, który mieszka w innej miejscowości. Na co dzień pan Stasiu przebywa sam, nie ma przyjaciół i rzadko widuje się z ludźmi. Obecnie jest na zasiłku okresowym w wysokości **418 zł** przyznanym do 2020 roku. Po opłaceniu rachunków i zakupie lekarstw na życie zostaje mu zaledwie **33 zł** miesięcznie. Bez pomocy brata nie mógłby samodzielnie funkcjonować.

Pomimo częstego bólu w plecach pan Stanisław marzy o tym, by pokonać chorobę, rozpocząć pracę i znowu spotykać się z ludźmi. Jest pogodnym, uśmiechniętym mężczyzną i chętnie wróciłby do aktywnego życia. Już teraz chciałby wykonywać prace chałupnicze. Dużą pasją pana Stanisława jest historia. Najchętniej spędza czas czytając książki historyczne.

Mężczyzna nie ma wielkich oczekiwań. Jak mówi "najważniejsze zdrowie!". Jednak, aby mógł zacząć się przemieszczać, potrzebne są kule. Oprócz tego wspomina o żywności, dzięki której zaoszczędzi trochę środków, a także o węglu, który pozwoliłby mu spędzać zimowe wieczory w ciepłe.